

Dominik Szczepański*

**INSTYTUCJONALIZACJA FORM RYWALIZACJI
POLITYCZNEJ W WYBORACH DO PARLAMENTU
EUROPEJSKIEGO W WOJEWÓDZTWIE
PODKARPACKIM W 2014 ROKU**

**THE INSTITUTIONALIZATION OF THE FORM OF POLITICAL
COMPETITION IN THE 2014 ELECTION TO THE EUROPEAN
PARLIAMENT IN THE SUBCARPATHIAN VOIVODESHIP**

Abstract

The purpose of the article is to present institutional forms of political competition treated as arbitral issue of the authorities based on the election. The analysis was conducted on the basis of the three forms of political competition; namely conflict, public order and the configuration between the ruling party and the opposition.

The direct background to the above-mentioned forms was the election to the European Parliament in the Subcarpathian Voivodeship in 2014. Analysis was also carried out taking into consideration specifics of this Voivodeship, when treated as a specific region on the electoral map of Poland.

Key words: political competition, European Parliament, elections, political parties, Subcarpathian Voivodeship

Podstawową cechą współczesnej demokracji jest możliwość realizowania określonych form rywalizacji politycznej – wyborczej, parlamentarnej i gabinetowej, w których konkurujące z sobą podmioty polityczne zabiegają o możliwie szerokie poparcie społeczne umożliwiające zdobycie władzy lub też wyznaczające kierunki jej dystrybucji. W praktyce oznacza to, że zarówno partie polityczne będące u władzy, jak i te, które znajdują się w opozycji, partycypują bezpośrednio w procesie rywalizacji politycznej i mają wpływ na jej kreację (Wojtasik: *Specyfika...*).

* Instytut Nauk o Polityce, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: dominik1947@tlen.pl

Zdaniem Andrzeja Antoszewskiego zjawiskiem, które tworzy sens procesu demokratyzacji, jest kształtowanie się „wzorców zinstytucjonalizowanej rywalizacji politycznej, która wyrasta z faktu rozstrzygnięcia kwestii władzy na bazie wyborów” (Antoszewski 2004: 8). Użyte w tym miejscu sformułowanie „zinstytucjonalizowana” odnosi się do rywalizacji politycznej o władzę w niemal każdych warunkach politycznych. Dotyczy to zarówno polityki zewnętrznej, jak i zagranicznej (a zwłaszcza stosunków międzynarodowych), zaś sama władza stanowi ten przykład dóbr, których podaż nigdy nie zaspokoi popytu (Antoszewski 2004: 8). Odnosząc te rozważania do polityki, szczególnie tej codziennej, którą możemy obserwować, zauważalne są nieustanne rywalizacje: między rządem a opozycją, między samymi partiami politycznymi zabiegającymi o poparcie społeczne, między politykami zarówno z przeciwstawnych obozów politycznych, jak i tej samej partii. Ponadto rywalizacja bardzo często przenosi się na grunt lokalny, a więc dotyczy lidera lokalnych struktur partyjnych i jego kolegów, a w sposób szczególny uaktywnia się w okresie wyborów, gdy działacze rywalizują o miejsce na liście wyborczej (Matyja 2013: 13).

Wskazaną w tytule niniejszych rozważań kwestię instytucjonalizacji form rywalizacji politycznej można odnieść do modelu demokratycznej rywalizacji politycznej opisanego przez Josepha Aloisa Schumpetera (1883–1950). W swoim dziele *Kapitalizm, socjalizm, demokracja* opublikowanym pierwotnie w 1942 r. (wydanie polskie 1995 r.) głosił, że „metoda demokratyczna jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców” (Schumpeter 1995: 336–337). Warto jednak podkreślić, że Schumpeter w przytoczonym fragmencie wyraźnie stawia prymat jednostki nad grupą, zaś „źródłem uprawnienia do decydowania jest przy tym wynik walki wyborczej” dostępnej w większości społeczeństw (Matyja 2013: 14). Jak zauważył Rafał Matyja, model Schumpetera rozumiany w kontekście współczesnej Polski traktowany być powinien jako model rywalizacji, „w którym wyborczym rozstrzygnięciom nie przypisujemy rozbudowanych interpretacji dotyczących motywów, jakimi kierowali się wyborcy, a uwagę staramy się skupić na rezultatach procesu wyborczego i ich znaczeniu” (Matyja 2013: 15).

Instytucjonalizacja procesu rywalizacji politycznej pozwala zatem na dokonanie określonej hierarchizacji działań oczekiwanych z punktu widzenia społeczeństwa. Działaniom tym nadaje określoną rangę, a także sugeruje kolejność rozwiązań możliwych do przyjęcia.

Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie instytucjonalnych form rywalizacji politycznej w wyborach do Parlamentu Europejskiego

(PE) w województwie podkarpackim w 2014 r. Szczegółowej analizie poddano trzy aspekty rywalizacji politycznej, na który złożyły się: konflikt, ład społeczny oraz układ rządzący a opozycja.

Specyfika wyborcza województwa podkarpackiego

Województwo podkarpackie powstało ze scalenia funkcjonujących do 31 grudnia 1998 r. województw: rzeszowskiego i przemyskiego oraz części województw krośnieńskiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, województwo to zajmuje powierzchnię 17 845,66 km² i liczy 2 129 951 mieszkańców. Pod względem obszaru jest 11 województwem w Polsce, natomiast pod względem liczby ludności zajmuje 9 miejsce (Podkarpacie w liczbach). W skład województwa podkarpackiego wchodzi 51 miast, w tym cztery z nich na prawach powiatu (Rzeszów, Przemyśl, Krosno i Tarnobrzeg). Gęstość zaludnienia wynosi 119 mieszkańców/km², natomiast wskaźnik urbanizacji 41,56%. Największymi miastami województwa podkarpackiego są: Rzeszów (pow. 116,36 km² i 184 435 mieszk.), Stalowa Wola (pow. 82,52 km² i 63 994 mieszk.), Przemyśl (pow. 46,17 km² i 64 276 mieszk.), Mielec (pow. 46,89 km² i 61 238 mieszk.), Tarnobrzeg (pow. 85,4 km² i 48 558 mieszk.), Krosno (pow. 43,48 km² i 47 471 mieszk.) i Dębica (pow. 33,83 km² i 47 180 mieszk.) (Podkarpacie w liczbach). W Rzeszowie rezyduje wojewoda, miasto to jest również siedzibą sejmiku wojewódzkiego, a także urzędu marszałkowskiego.

W literaturze przedmiotu województwo podkarpackie przedstawiane jest jako region szczególny i specyficzny na wyborczej mapie Polski. Cechuje się on między innymi tym, iż od początku funkcjonowania systemu demokratycznego cieszy się pravicową sympatią mieszkańców. Jak wskazała Jolanta Puacz-Olszewska, „z tego powodu partie prawicowe zyskiwały tu średnio wyższe poparcie niż w pozostałej części kraju. Ich przedstawiciele przy nawet minimalnym wkładzie w kampanię byli w stanie wygrać z najbardziej merytorycznym lewicowym kandydatem” (Puacz-Olszewska 2012: 101). Wyjątek od tej reguły stanowić może wybór w 2002 r. na prezydenta miasta Rzeszowa Tadeusza Ferencę, polityka związanego z Sojuszem Lewicy Demokratycznej (SLD), który urząd ten pełni już trzecią kadencję.

Podobną opinię wyraził Przemysław Żukiewicz, który stwierdził, że „zdecydowana większość wyborców głosuje tam w krajowych elekcjach parlamentarnych na ugrupowania ludowo-konserwatywne (od 1993 roku nie udało się na Podkarpaciu wygrać żadnej partii liberalno-lewicowej), zaś w okresie ostatnich dziesięciu lat swoje największe sukcesy odnosiło

Prawo i Sprawiedliwość (PiS), a także Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) (Żukiewicz 2013: 179; Redo 2011: 303–304). Powyższa sytuacja doprowadziła do tego, że województwo podkarpackie, zwłaszcza od wyborów parlamentarnych w 2005 r., utożsamiane jest z „bastionem prawicy”, a szczególnie bastionem PiS. Zastosowany tu termin „bastion” należy zdefiniować jako „okręg wyborczy wyjątkowy z powodu preferencji politycznych jego mieszkańców. Preferencje te cechuje względna trwałość wyznawanych poglądów oraz wartości, co znajduje odzwierciedlenie w poparciu określonych partii politycznych. Z tego powodu w bastionie dominuje konkretne ugrupowanie, którego wyniki wyborcze znacznie odbiegają od średnich uzyskanych w innych okręgach” (Maj 2012: 197).

Tabela 1. Wyniki wyborów do Sejmu na tle porównawczym 2001–2011

Rok wyborów	Partia/komitet	Województwo podkarpackie		Wyniki ogólnopolskie
		Okręg nr 22	Okręg nr 23	Sejm
2001	SLD-UP	31,62%	31,19%	41,04%
	PSL	15,90%	13,78%	8,98%
	Samoobrona	12,27%	10,14%	10,20%
	LPR	11,89%	15,78%	7,87%
	AWSP	10,29%	9,90%	5,60%
	PiS	8,79%	8,41%	9,50%
	PO	7,02%	8,86%	12,68%
2005	PiS	33,78%	38,20%	26,99%
	PO	15,44%	16,25%	24,14%
	LPR	13,63%	13,09%	7,97%
	Samoobrona	11,83%	7,89%	11,41%
	PSL	9,56%	10,24%	6,96%
	SLD	9,16%	7,34%	11,31%
2007	PiS	44,19%	48,43%	32,11%
	PO	29,30%	27,81%	41,51%
	PSL	12,96%	11,16%	8,91%
	LiD*	9,21%	8,78%	13,15%
	Samoobrona	1,81%	1,09%	1,53%
	LPR	1,49%	1,84%	1,30%
2011	PiS	44,73%	48,03%	29,89%
	PO	25,30%	24,46%	39,18%
	PSL	12,65%	10,46%	8,36%
	Ruch Palikota	7,06%	6,72%	10,02%
	SLD	6,18%	5,61%	8,24%
	PJN	1,51%	1,84%	2,19%

* Koalicję Lewica i Demokraci tworzyły: SLD+SDPL+PD+UP

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników wyborów, strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej, <http://pkw.gov.pl> (3.07.2014).

W tabeli 1 wykazano w sposób szczegółowy preferencje wyborcze mieszkańców województwa podkarpackiego w latach 2001–2011 oraz zestawiono je z danymi ogólnopolskimi. Warto tu podkreślić, iż województwo podkarpackie zostało podzielone na dwa okręgi wyborcze, a mianowicie na okręg 22 i okręg 23. Pierwszy z nich obejmuje obszar Krosna i Przemysła oraz powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, jarosławskiego, jasielskiego, krośnieńskiego, leskiego, lubaczowskiego, przemyskiego, przeworskiego i sanockiego. Drugi obejmuje obszar Rzeszowa i Tarnobrzega oraz powiatów: dębickiego, kolbuszowskiego, leżajskiego, łańcuckiego, mieleckiego, niżańskiego, ropczycko-sędziszowskiego, rzeszowskiego, stalowowolskiego, strzyżowskiego i tarnobrzeckiego. Okręgi te zostały utworzone w 2001 r. W okręgu wyborczym nr 22 wybieranych jest 11 posłów, a w okręgu nr 23 czterech posłów więcej (Ordynacja wyborcza..., załącznik 1).

Do głównych czynników warunkujących preferencje wyborcze mieszkańców województwa podkarpackiego zaliczyć można uwarunkowania historyczno-kulturowe czy strukturalne (Siellawa-Kolbowska 2000: 272–273). Inni badacze wskazują m.in. na „hipotezę zaborową” jako główny czynnik determinujący przestrzenne zróżnicowanie postaw politycznych (Raciborski 1997: 158), natomiast często pomijana jest rola Kościoła katolickiego oraz księży, którzy częstokroć występowali z nakazem oddania głosu na daną partię wyborczą czy kandydata. Wątek ten jednak wymaga szczegółowych badań.

Konflikt

Sfera polityki, a zwłaszcza rywalizacji politycznej, nierozzerwalnie związana jest z konfliktem. W tym znaczeniu konflikt polityczny rozumiany jest jako przeciwstawne działanie dwóch lub więcej osób lub grup społecznych (podmiotów politycznych) w celu osiągnięcia własnych interesów. Według Waldemara Wojtasika konflikt jest „naturalnym stanem rzeczy w przestrzeni politycznej, który identyfikuje rozbieżne co do przedmiotu i środków ich osiągania cele, poprzez co wspomniana przestrzeń ulega strukturyzacji” (Wojtasik, *Specyfika...*). Z kolei, jak zauważył A. Antoszewski rywalizacja polityczna jest znaczącym symptomem konfliktu między ludźmi. Odzwierciedla niekończącą się, a toczoną przez jednostki, grupy społeczne lub organizacje walkę o władzę i możliwość wcielania w życie postulowanych wizji życia zbiorowego (Antoszewski 2004: 8).

Odnosząc ten aspekt polityki do wyborów do PE w województwie podkarpackim w 2014 r., stwierdzić należy, iż istniały przynajmniej

dwie płaszczyzny konfliktu. Dotyczyły one: 1) podziałów międzypartyjnych, 2) podziałów wewnątrzpartyjnych.

W pierwszym z wymienionych aspektów uwzględnić należy liczbę podmiotów – komitetów wyborczych, które w województwie podkarpackim zarejestrowały swoich kandydatów. Mimo iż do rywalizacji politycznej stanęło 12 komitetów, to 3 z nich nie uzyskały ani jednego głosu. Płaszczyzną konfliktu, którą najczęściej podnoszono w środkach masowego przekazu, było wskazywanie, głównie przez liderów list partyjnych, na dużą konkurencję i pewnego rodzaju polaryzację zamykającą się wyłącznie wokół dwóch największych partii politycznych w Polsce. Wypowiedzi te dotyczyły w głównej mierze przedstawicieli PiS w stosunku do kandydatów PO, których starano się zmarginalizować w oczach opinii publicznej. Wśród innych podmiotów politycznych, takich jak Twój Ruch (TR) czy SLD, wskazywano zdecydowanie na alternatywę wobec PO i PiS oraz szansę realizowania nowych strategii z korzyścią dla rozwoju województwa podkarpackiego.

Oprócz tego ważnym punktem odniesienia do płaszczyzny konfliktu międzypartyjnego była sytuacja, która wydarzyła się podczas specjalnie zaplanowanej konferencji prasowej liderów list wyborczych 21 maja 2014 r. Konferencja ta służyła jako forma zachęcenia mieszkańców województwa podkarpackiego do tego, aby w dniu wyborów udali się do urn wyborczych. Wspomniany konflikt dotyczył wystąpienia przedstawiciela Prawicy Podkarpackiej, Ireneusza Dzieszki, notabene zwolennika Kongresu Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikke (KNP), który przedstawił plakat z napisami: „Łukacijewska. Chytra baba z Cisnej. Zapomniała, że ma w papierach 450 000” i „Poręba. Cwaniaczek z Grybowa. Oszczędza więcej niż zarabia” (Gorczyca 2014: *Eurowybory...*). Pretekstem do wystąpienia I. Dzieszki były oświadczenia majątkowe wymienionych europosłów, a zwłaszcza zgłoszonych przez nich korekt. Warto podkreślić, że w przypadku poseł E. Łukacijewskiej zostało wszczęte śledztwo dotyczące możliwości zatajenia części dochodów w oświadczeniu z 2013 r. Jeśli chodzi o T. Porębę, działacze KNP wyliczyli, że „Poręba w 2012 r. zaoszczędził 34 tysiące złotych i 5 tysięcy euro. W 2013 r. Poręba miał już 270 tys. zł i 145 tys. euro. Jako europoseł zarobił zaś 95 tys. euro. Działacze KNP uważają, że europoseł nie mógł więc odłożyć tak dużych pieniędzy i chcą się dowiedzieć, gdzie Tomasz Poręba «zarobił» 414 tys. złotych” (Gorczyca 2014: *Eurowybory...*).

Drugim ważnym celem, który przyświecał wystąpieniu I. Dzieszki, było wyrażenie zdecydowanego sprzeciwu wobec PO i PiS oraz podkreślenie, że partie te były głównymi siłami politycznymi psującymi Polskę. Polityk ten stwierdził, że pomiędzy PO i PiS nie było już żadnych różnic o charakterze programowym i światopoglądowym, a doskonałym tego przykładem były informacje zawarte na wspomnianym plakacie.

Konflikt wewnątrzpartyjny dotyczył tylko niektórych komitetów (PO, PiS i TR) i miał charakter personalny. Jeśli chodzi o PO, warto nadmienić, iż jeszcze w 2013 r. na łamach prasy pojawiły się informacje dotyczące możliwości udziału w wyborach do PE poseł Krystyny Skowrońskiej. W 2014 r. było już wiadomo, że K. Skowrońska wraz z E. Łukacijewską będą startowały z listy PO. O tym, która z nich miała stać się liderem listy PO, ostatecznie zdecydowała centrala partii. Mimo iż obie posłanki deklarowały, że pomiędzy nimi nie było wzajemnej wrogości, a jedynym pożądanym celem było zdobycie mandatu do PE dla PO, to nieoficjalnie wiadomo, że rywalizacja pomiędzy nimi była zacięta. O zabiegach tych świadczyły m.in. sposób prowadzenia kampanii, ilość plakatów i bilbordów wyborczych, a także zewnętrzne reklamy na autobusach komunikacji miejskiej, w których dominowała K. Skowrońska. Tak podjęte działania nie miały jednak przełożenia na wynik wyborczy, w którym mandat dla PO zdobyła E. Łukacijewska – 41 867 głosów. Skowrońska zdobyła trzykrotnie mniej głosów, bo tylko 11 585 (Dane PKW).

Kolejną partią, w której konflikt natury personalnej odbił się szerokim echem w mediach regionalnych, był PiS. Dotyczył on osoby T. Poręby¹, dotychczasowego europosła ubiegającego się o reelekcję, oraz posła krajowego Stanisława Ożoga². Konflikt ten obejmował kilka aspektów. Po pierwsze, we własnej partii T. Poręba uznawany był za „człowieka prezesa PiS”, natomiast S. Ożóg za reprezentanta toruńskiego środowiska Radia Maryja oraz samego ojca Tadeusza Rydzyka. Po drugie, zderzeniu uległy dwie wizje zarządzania strukturami PiS w Rzeszowie. Dotychczasowy szef struktur partyjnych, S. Ożóg, wraz ze swoim zapleczem, uchodził za „beton partyjny”, natomiast T. Poręba opowiadał się za odmłodzeniem, wymianą działaczy partyjnych i unowocześnieniem partii (Kwiatkowski 2014: *Poręba i Ożóg...*). W tym aspekcie przejawiał się także konflikt pokoleniowy. Mimo iż obaj politycy zaprzeczali, jakoby istniał między nimi konflikt, to dał temu wyraz J. Kaczyński, który odwiedzając województwo podkarpackie w okresie kampanii wyborczej do PE, stwierdził, iż „Pan Poręba jest numerem jeden na naszej liście do Parlamentu Europejskiego. Jest także moim numerem jeden” (Froń 2014). Dodatkowym wsparciem, jakiego J. Kaczyński udzielił

¹ Tomasz Poręba – polski polityk, urodzony w 1973 r. w Grybowie. Od 2003 r. w PiS, od 2009 r. eurodeputowany PE VII kadencji. W 2014 r. z powodzeniem ponownie ubiegał się o reelekcję, zdobywając 113 704 głosów.

² Stanisław Ożóg – polski polityk, urodzony w 1953 r. w Sokołowie Małopolskim. W latach 1999–2005 był starostą i radnym powiatu rzeszowskiego. Od 2005 r. w PiS, w latach 2005, 2007 i 2011 z powodzeniem ubiegał się o mandat posła. W 2014 r. został eurodeputowanym z ramienia PiS w PE VII kadencji, zdobywając 36 376 głosów i zarazem drugi mandat dla PiS w województwie podkarpackim.

T. Porębie, były plakaty i billboardy, na których występował obaj ci politycy. Kampania wizerunkowa S. Ożoga w tym względzie była uboższa.

Ostatnim z wymienionych komitetów wyborczych, w których pojawił się konflikt personalny, był TR. Liderem listy została znana rzeszowska radna Marta Niewczas, sześciokrotna mistrzyni świata w karate tradycyjnym. Wspomniany konflikt dotyczył ostatniego miejsca na liście wyborczej. Zajmował je Aleksander Kwaśniewski. Warto zwrócić uwagę, iż A. Kwaśniewski, aktywnie wspierający polityczne aspiracje Janusza Palikota oraz koalicji Europa Plus, to nie dwukrotny prezydent Polski (1995–2005), a jedynie były wójt podradomskiej gminy Głowaczów (*Aleksander...* 2014), który korzystał ze zbieżności danych osobowych.

Konflikt, jaki pojawił się w strukturach tego lokalnego komitetu, dotyczył aspektu prawnego. Jak się później okazało, kandydat TR A. Kwaśniewski został skazany w 2001 r. prawomocnym wyrokiem za przekroczenie uprawnień oraz działania na szkodę Skarbu Państwa i gminy, w której był wójtem. Ponadto sąd nałożył na niego zakaz pełnienia przez osiem lat funkcji w samorządzie terytorialnym. Drugim ważnym punktem odniesienia w tej kwestii była zmiana imienia. W oficjalnych dokumentach przedstawionych partii A. Kwaśniewski występował jako były radny oraz politolog z Warszawy. Nie poinformował on jednak centrali partii ani też jego regionalnego oddziału, iż wcześniej zmienił imię z Dariusz na Aleksander. Na wniosek M. Niewczas A. Kwaśniewski został skreślony z listy TR, a w jego miejsce wybrano Roberta Smucza, przewodniczącego lokalnych struktur TR.

Ład społeczny

Ład społeczny nie jest przeciwieństwem konfliktu, lecz stanem ukierunkowanego oraz efektywnego wykorzystania różnego rodzaju reguł, zgodnie z którymi aktorzy polityczni w procesie rywalizacji odwołują się do wypracowanych sposobów walki o władzę. Jak zauważył W. Wojtasik, ład społeczny jest determinowany „poprzez instytucjonalne umocowanie znanych i akceptowanych reguł rywalizacji politycznej, którym podporządkowują się jej uczestnicy i w ramach których starają się osiągać wyznaczone cele” (Wojtasik: *Specyfika rywalizacji...*). Cechą charakterystyczną takiego ładu jest to, że wynika on z powszechnie znanych i akceptowanych wzorców rywalizacji politycznej, które są trwałe, wręcz znormalizowanymi i ciągle powtarzającymi sposobami postępowania w procesie współzawodniczenia o władzę lub też wyznaczającymi kierunek dystrybucji władzy.

W aspekcie wyborów do PE w województwie podkarpackim mieliśmy do czynienia z powszechnie stosowanymi praktykami rywalizacji politycznej. Kandydaci ubiegający się o mandat europosła prowadzili kampanię wyborczą, starając się za pomocą dostępnych środków i sposobów nie tylko

zachęcić wyborców do udania się do urn wyborczych, ale także oddania głosu na konkretną listę wyborczą i określonego kandydata.

Do najbardziej charakterystycznych praktyk rywalizacji o głos wyborcy należały: zbieranie podpisów pod listami poparcia w celu możliwości zarejestrowania danego komitetu wyborczego, debaty z udziałem wyłącznie liderów list wyborczych, rozdawanie ulotek, wieszanie plakatów i bilbordów, umieszczanie reklam na samochodach i autobusach, publikowanie audycji radiowych i telewizyjnych, promocja z wykorzystaniem Internetu oraz znanych portali społecznościowych (Facebook, Youtube, Twitter), organizowanie spotkań z głównymi liderami danej partii oraz emisja spotów wyborczych. Niemal wszystkie komitety wyborcze w województwie podkarpackim, poza Ruchem Narodowym, Komitetem Wyborczym Demokracja Bezpośrednia, Samoobroną i Partią Zieloni, były aktywnie zaangażowane w rywalizację wyborczą. Co ciekawe, spośród wymienionych wyżej komitetów tylko Ruch Narodowy odnotował 7 204 głosów, co stanowiło 1,81% poparcia. Pozostałe komitety nie uzyskały żadnego głosu.

Rządzący a opozycja

Rywalizacja polityczna, jak już wspomniano, pozwala zdefiniować akceptowalne praktyki rywalizacji (np. na arenie wyborczej, na poziomie parlamentarnym czy gabinetowym). Czynnikiem, który dodatkowo wpływa na kształtowanie określonych mechanizmów, a zwłaszcza relacji między rywalizującymi podmiotami politycznymi, są stosunki między rządzącymi a opozycją.

Warto przypomnieć, że układ polskiej sceny politycznej został ukształtowany w wyniku wyborów parlamentarnych z 9 października 2011 roku, które wygrała PO, natomiast do rządu tworzonego przez Donalda Tuska weszło jeszcze PSL. W opozycji znalazły się trzy partie polityczne: PiS, RP i SLD. Układ odniesienia rządzący a opozycja tworzy zatem czytelny podział na tych, którzy rządzą, a więc ponoszą społeczną odpowiedzialność za podejmowane decyzje i działania oraz realizują określoną wizję pożądanego rzeczywistości politycznej, oraz na pretendujących do przejścia i sprawowania władzy, czyli opozycję (Bożyk 2006: 15–16).

Ostatnie praktyki wyborcze PO z lat 2007 i 2011, a także z 2013 r., podczas których w województwie podkarpackim miały miejsce wybory uzupełniające do Senatu, pokazały, że partia ta, mimo iż podejmuje rywalizację wyborczą w regionie, to jednak jest to rywalizacja pozorna. Polega ona przede wszystkim wyłącznie na promowaniu tych kandydatów, których nazwiska stanowią „lokomotywę”, a więc niosą z sobą określone pokłady poparcia społecznego. Od 2005 r. region województwa podkarpackiego

zdominowany został przez PiS (zob. tabela 1), który w okresie kampanii wyborczej licznie wspiera lokalnych kandydatów.

PiS jako największa partia opozycyjna traktowała wybory do PE jako kolejne umocowanie swojej pozycji w „bastionie prawicy”. Wśród komentarzy i ocen, które o tym świadczyły, były wypowiedzi prezesa PiS, J. Kaczyńskiego, który powołując się na analizy socjologów, wskazywał, że w województwie podkarpackim możliwe były do przejścia 2 mandaty, w tym zwłaszcza jeden kosztem PO. Ku zaskoczeniu PiS, zarówno w centrali, jak i w regionie, partia ta zdobyła 2 mandaty (T. Poręba i S. Ożóg), natomiast PO, z którym partia ta zacięcie rywalizuje, tylko 1 (E. Łukacijewska).

SLD oraz TR nie dokonywały rozgraniczenia w kampanii wyborczej w stosunku do układu rządzący a opozycja. Działania tych komitetów wyborczych stanowiły raczej o próbie własnych sił oraz jej weryfikacji przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi, zapowiedzianymi na 16 listopada 2014 r., oraz przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r. Stosunkowo słabe wyniki wyborcze wymienionych podmiotów politycznych (zob. tabela 2) pokazały, że w regionie liczą się wyłącznie PiS i PO.

Z punktu widzenia rządzących w kraju PO i PSL osiągnięty wynik może stanowić źródło pewnej satysfakcji. O ile w przypadku PO, która w skali całego kraju zwyciężyła w wyborach do PE, możemy mówić o zdecydowanym sukcesie partii, to w przypadku regionu województwa podkarpackiego wysoce zadowalające było ponowne zdobycie mandatu przez E. Łukacijewską, która po ogłoszeniu wyników wyborczych zadeklarowała chęć współpracy z T. Porębą i S. Ożogiem dla dobra rozwoju województwa (*Podziękowanie...* 2014).

PSL, tworzące wraz z PO koalicję rządową, cieszy się względnym poparciem społecznym – w skali całego kraju partia ta zdobyła zaledwie 4 mandaty. W regionie Podkarpacia, gdzie dominuje PiS, niezwykle trudno było przełamać „monopol władzy”.

Tabela 2. Rządzący a opozycja – wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w województwie podkarpackim i na tle ogólnopolskim w 2014 r.

Partia/ komitet	Województwo podkarpackie		Wyniki ogólnopolskie	
	Liczba głosów w tys.	Liczba głosów w %	Liczba głosów w tys.	Liczba głosów w %
Rządzący				
PO	73 381	18.43	2 271 215	32.13
PSL	28 927	7.27	480 846	6.80
Opozycja				
PiS	196 247	49.29	2 246 870	31.78
SLD	18 761	4.71	667 319	9.44
TR	7 826	1.97	252 779	3.58

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników wyborów, strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej, <http://pkw.gov.pl> (5.07.2014).

Wnioski końcowe

W oparciu o przedstawione aspekty rywalizacji politycznej: konfliktu, ładu społecznego oraz układ odniesienia rządzący a opozycja stwierdzić należy, że udział podmiotów politycznych w wyborach do PE jest w zasadzie drugorzędny. Wynika to przede wszystkim z faktu, że partie polityczne, zarówno będące u władzy, jak i w opozycji, nie kreślą programów wyborczych, które w sposób jasny i zdecydowany odnosiłyby się do specyfiki funkcjonowania PE. Drugorzędność wyborów do PE wynika również z olbrzymiego spadku zainteresowania europejską elekcją wyborczą, a kwestie uposażenia dla posłów zasiadających w Brukseli są czynnikiem, który dodatkowo na to wpływa.

Każdorazowe wybory do PE miały przypisany z góry charakter określonych znaczeń tak dla polityków, jak i partii politycznych. W 2004 r. udział polityków w historycznych, bo przecież pierwszych wyborach do parlamentu w Brukseli, traktowany był jako wyróżnienie za ciężką pracę w krajowym parlamencie, a także jako reprezentatywność danej opcji politycznej. W 2009 r. wybory te przybrały nieco inną formę, a mianowicie traktowane były przez liderów partii politycznych jako szansa na pozbycie się z kraju „niechcianych” konkurentów politycznych wewnątrz własnej partii. Jako przykład można tu podać chociażby Wojciecha Olejniczaka z SLD, który stanowił poważną konkurencję dla ówczesnego przewodniczącego tej partii, Grzegorza Napieralskiego. Ostatnie wybory do PE z 2014 r. przez większą część komentatorów sceny politycznej, a zwłaszcza publicystów, ocenione zostały jako „walka o kasę” wskutek zrównania uposażenia eurodeputowanych. Kwestia ta w zdecydowanej mierze nie przyczyniła się do poprawy frekwencji w dniu wyborów.

Niezależnie od stopnia zaangażowania poszczególnych podmiotów politycznych w proces rywalizacji stwierdzić wypada, że wybory do PE w województwie podkarpackim w 2014 r. skoncentrowały się tylko wokół dwóch konkurujących z sobą podmiotów politycznych, czyli PO i PiS. Układ odniesienia rządzący i opozycja tak na szczeblu krajowym, jak i lokalnym nie miał przełożenia na rzeczywistą pracę eurodeputowanych. Wpływał on natomiast na identyfikację opcji politycznej, a co za tym idzie, wpływał negatywnie na spór samych wyborów.

Bibliografia

- Aleksander... 2014, *Aleksander Kwaśniewski skreślony z listy Europy Plus*, http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,15708113,Aleksander_Kwasniewski_skreślony_z_listy_Europy_Plus.html
- Antoszewski A., 2004, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław.

- Bożyk S., 2006, *Prawnoustrojowy status opozycji parlamentarnej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej*, Białystok.
- Froń M., 2014, *Kaczyński: Poręba to mój numer jeden*, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20140506/REGION00/140509824>.
- Gorczyca A., 2014, *Eurowybory. Kampania wyborcza z pieniędzmi w tle*, http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,16006093,Eurowybory__Kampania_wyborcza_z_pieniedzmi_w_tle.html#ixzz36Jap6vsa.
- Kwiatkowski J., 2014, *Poręba i Ożóg – ktoś chce nas skłócić*, http://www.biznesistyl.pl/biznes/polityka-i-biznes/2088_poreba-i-ozog:-ktos-chce-nas-sklocic.html.
- Matyja R., 2013, *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków–Rzeszów.
Podkarpackie w liczbach, 2014, Rzeszów.
- Podziękowanie... 2014, *Podziękowanie Elżbiety Łukacijewskiej za poparcie w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, <http://www.lukacijewska.pl/pl/aktualnosci/region/728-podzikiowanie-elbiety-ukacijewskiej-za-poparcie-w-wyborach-do-parlamentu-europejskiego>.
- Puacz-Ostrowska J., 2012, *Wybory na prezydenta Rzeszowa w 2010 roku* [w:] *Prezydenci miast: analiza rywalizacji w wyborach samorządowych*, red. Ł. Tomczak, Wrocław.
- Raciborski J., 1997, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989–1995*, Warszawa.
- Redo J., 2011, *Wybory samorządowe w województwie podkarpackim w 2010 roku* [w:] *Wybory samorządowe 2010*, red. M. Kolczyński, W. Wojtasik, Katowice.
- Schumpeter J.A., 1995, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przekł. M. Rusiński, Warszawa.
- Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 2001, nr 46, poz. 499 z późn. zm.
- Wojtasik W., *Specyfika rywalizacji politycznej w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Śląska Biblioteka Cyfrowa, www.sbc.org.pl/Content/22125.
- Żukiewicz P., 2013, *W koalicji siła... – o pozornym zwycięstwie PiS. Wybory do sejmiku województwa podkarpackiego* [w:] *Gra o regiony: wybory do sejmików województw w 2010 r.*, red. R. Alberski, M. Cichosz, K. Kobielska, Wrocław.